

ANDRZEJ MROZEK*
BOŻENA PROCHWICZ-STUDNICKA**
(Uniwersytet Jagielloński)

**Recenzja książki: Garth Fowden, *Before and After
Muhammad. The First Millennium Refocused*,
Princeton and Oxford 2014, 230 stron**

Garth Fowden, z wykształcenia historyk (Merton College, Oxford), związany obecnie z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Cambridge. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię Bliskiego Wschodu w pierwszym tysiącleciu naszej ery, prądy filozoficzne i religijne tego okresu oraz społeczno-polityczne i kulturowe aspekty wczesnej cywilizacji islamu. Profesor wizytujący Uniwersytetu Princeton, Uniwersytetu Michigan, École des hautes études en sciences sociales w Paryżu oraz berlińskiego Wissenschaftskolleg. Autor między innymi: *The Egyptian Hermes: A Historical Approach to the Late Pagan Mind* (Cambridge 1986), *Empire to Commonwealth: Consequences of Monotheism in the Late Antiquity* (Princeton 1993), *Qaṣayr 'Amra: Art and the Umayyad elite in late antique Syria* (Berkeley 2004) oraz *Before and After Muhammad. The First Millennium Refocused* (Princeton 2014).

Jako motto pierwszego rozdziału swojej najnowszej książki, *Before and After Muhammad. The First Millennium Refocused*, G. Fowden wybrał fragment wykładu niemieckiego orientalisty i polityka, Carla Heinricha Beckera (zm. 1933), wygłoszonego w 1921 roku, zatytułowanego *Der Islam im Rahmen einer allgemeinen Kulturgeschichte*, w którym postulował on, by nie traktować

* Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: andrzej.mrozek@wp.pl

** Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: bozena.prochwicz-studnicka@uj.edu.pl

świata islamu i Europy jako odrębnych cywilizacji, gdyż obie rozwinęły się na tym samym dziedzictwie hellenistycznym:

Chociaż podział pomiędzy islamem a Europą będzie zawsze głębszy niż podział pomiędzy narodami Europy, są przynajmniej dwa powody, dla których w konstruowaniu historii europejskiej po prostu nie możemy obejść się bez islamu, mianowicie: niepowtarzalna okazja do porównania tego samego [antycznego] dziedzictwa, które zostało przez islam zasymilowane, oraz bogactwo [wzajemnych] historycznych oddziaływań¹.

Motto to patronuje ambitnemu przedsięwzięciu autora, który za cel postawił sobie stworzenie nowego paradygmatu periodyzacji dziejów, zgodnie z którym późna starożytność trwa aż do końca pierwszego tysiąclecia. Jednocześnie na pierwsze tysiąclecie proponuje spojrzeć całościowo, ujmując świat islamu w ramy historii Europy.

Rozdział pierwszy (*Including Islam*, s. 1–17) stanowi wprowadzenie do tematu, w którym Fowden wyjaśnia cel swojej pracy i stawia pytania badawcze, otwierając dyskusję poprowadzoną w dalszych rozdziałach. Pytania dotyczą przede wszystkim statusu, jaki powinno się nadać islamowi w kontekście dziejów Europy: czy jest on „wypaczeniem późnej starożytności i chrześcijaństwa”, „kolejnym etapem ich ewolucji”, czy wreszcie „alternatywną linią rozwoju”². Teza, jaką stawia Fowden, wyznacza islamowi miejsce w historii Europy oraz wskazuje na istnienie starożytnych tradycji filozoficznych oraz monoteistycznych tradycji religijnych, które mogą stanowić wspólną (dla cywilizacji zachodniej i islamu) „część współczesnego arsenału intelektualnego”³.

Rozdział drugi (*Time: Beyond Late Antiquity*, s. 18–48) to chronologiczny przegląd dyskursu wokół badań nad starożytnością, w którym powstanie i rozwój islamu były w sposób mniej lub bardziej wyrazisty postrzegane jako integralna część dziejów starożytnych. I choć Fowden rozpoczyna ten rozdział od poszukiwania samych początków studiów nad starożytnością, podkreśla stanowisko Henriego Pirenne (zm. 1935), belgijskiego historyka mediewisty, który wiązał schyłek starożytności z podbojami arabskimi, nie zaś z upadkiem Rzymu. Wskazuje także na wkład brytyjskiego starożytnika i mediewisty Petera Browna (ur. 1935), który zainspirowany francuską szkołą Annales, a zwłaszcza postacią Fernanda Braudela, prowadzi badania struktur cywilizacyjnych

¹ C. H. Becker, *Islamstudien (1924–1932)*, Leipzig 1924, Band 1, s. 39 (tłum. własne).

² G. Fowden, *Before and After Muhammad. The First Millennium Refocused*, Princeton and Oxford 2014, s. 9.

³ Ibidem, s. 13–14.

w szerokim kontekście „długiego trwania”. Badania te potwierdziły zasadność opracowania nowej periodyzacji dziejów późnej starożytności poprzez przesunięcie jej schyłku na około 800 rok i uznanie islamu za jej przedłużenie.

Rozdział trzeci (*A New Periodization: The First Millennium*, s. 49–91) jest propozycją alternatywnej periodyzacji dziejów. Fowden – jak już wspomniano – postrzega pierwsze tysiąclecie jako jeden całościowy okres. Rozpoczyna się on wraz z Jezusem Chrystusem oraz rządami cesarza Augusta (31 r. p.n.e.–13 r. n.e.), zaś kończy się w X wieku, kiedy islam jako cywilizacja osiąga swą dojrzałość. Wówczas intelektualnie i instytucjonalnie miały dojrzeć również judaizm oraz chrześcijaństwo, a także grecka filozofia, prawo rzymskie, mazdaizm i manicheizm. Dojrzałość Fowden rozumie jako osiągnięcie takiego etapu w rozwoju kulturowym, kiedy na podstawie tekstów źródłowych (powstałych w oparciu o prorocstwo, objawienie, nauczanie filozofii czy stanowienie prawa) następuje systematyczny wykład doktryny. Inaczej mówiąc, periodyzację dziejów proponuje budować, nawiązując do rozwoju kulturowego, w którym wydziela trzy etapy: prorocki, skryptyurystyczny i egzegetyczny.

W rozdziale czwartym (*Space: An Eastward Shift*, s. 92–126) pojawienie się islamu jest dla autora asumptem do przesunięcia głównej areny wydarzeń na wschód oraz do odrzucenia dotychczasowej koncepcji „świata śródziemnomorskiego” na rzecz „geograficznego tryptyku”, w którym skrzydła stanowią Wyżyna Irańska oraz zachodnie ziemie nad Morzem Śródziemnym, zaś środkowa część to kolebka monoteizmów (obszar od gór Taurus po Arabię Południową na linii północ – południe oraz od gór Zagros na wschodzie po Morze Śródziemne na zachodzie).

Rozdziały piąty i szósty (*Exegetical Cultures 1–2*, s. 127–197) rozwijają wybrane koncepcje filozoficzne oraz prawno-religijne charakterystyczne dla pierwszego tysiąclecia z naciskiem na etap egzegetyczny w rozwoju kulturowym: arystotelizm (także w znaczeniu kierunków filozoficznych, które rozwinęły się w oparciu o nauki Arystotelesa), prawo rzymskie, judaizm rabiniczny, tradycję Ojców Kościoła oraz muzułmańską myśl prawno-religijną.

Wreszcie rozdział siódmy (*Viewpoints Around 1000. Tūs, Baṣra, Baghdad, Pisa*, s. 198–217) stanowi prezentację sposobu patrzenia na świat z różnych perspektyw. Autor wybiera – chyba trochę arbitralnie – kilka miejsc, z pozycji których przedstawia wizję świata. Jednym jest irański Tūs, naznaczony specyficzną kulturą z okresu sprzed islamu, następnym Basra ze swoim encyklopedyzmem oraz metropolitalny Bagdad z wyraźnym piętnem racjonalizmu. Po tych trzech miastach związanych z kulturą islamu autor wskazuje na Pizę jako przedstawiciela łacińskiego Zachodu.

Praca Fowdena jest przede wszystkim pozycją skierowaną do historyków specjalizujących się w studiach antycznych i średniowiecznych. Jednak odmienne (od powszechnie akceptowanego) ujęcie pierwszego tysiąclecia w porządku periodyzacji, jak również poszukiwanie kulturowych argumentów na poparcie własnej koncepcji powinny zainteresować także kulturoznawców i orientalistów.

Wartość pracy Fowdena leży w zdecydowanym, logicznie przeprowadzonym wywodzie. By wprowadzić islam do historii świata zachodniego oraz wskazać na jego historyczny i intelektualny wkład, nie wystarczy jego zdaniem poddać analizie relacji między Europą a islamem na przestrzeni ostatnich pięciuset lat. Trzeba cofnąć się do pierwszego tysiąclecia, gdy chrześcijaństwo dojrzewało w różnych swych postaciach, a islam się formował. Trzeba przeformułować historię pierwszego tysiąclecia celem wpisania w nie islamu. Jak dotąd bowiem w historii późnej starożytności oraz średniowiecza i renesansu myśl arabsko-muzułmańska jest traktowana jedynie marginalnie. Europejska kultura swoje korzenie dostrzega w Grecji, Rzymie, w judaizmie i chrześcijaństwie. Tymczasem nie bardzo wiadomo, co zrobić z dziedzictwem islamu, które do Europy przeniknęło.

Tradycyjny podział oddzielający starożytność od średniowiecza wydaje się z wielu perspektyw przestarzały. Trudno weń wpisać historię judaizmu, trudno też uchwycić historię Bizancjum i trudno w takie ramy wpisać islam. Podział ze wskazaniem na upadek Imperium Rzymskiego zachodniego (476 r.) jako na swoisty *hiatus* może dotyczyć jedynie niewielkiego obszaru Europy. Fowden przedstawia różnego rodzaju próby ujęcia zagadnienia końca imperium zachodniego i dalszego rozwoju kulturowego Europy. W tych próbach wyrażona jest ciągłość kulturowa, choć nacechowana zmianami. Zamiast terminu „upadek” proponuje on termin „przemiana”. Tę periodyzację naznacza nie wydarzeniami politycznymi, lecz kulturowymi, tworząc w ten sposób rodzaj historiografii monoteistycznej wspartej grecką filozofią i rzymskim prawem. Oryginalność spojrzenia wyraża poprzez postrzeganie tworzącej się cywilizacji jako kultury mającej charakter egzegetyczny.

Książka ma także swoje słabsze strony. Oglądając świat z Fowdenowskiej perspektywy, zastanawia wybór Pizy. Nic nie ujmując tej republice marynarskiej, nie wydaje się ona reprezentatywna dla świata zachodniego. Piza niewątpliwie stanowi punkt kontaktu z islamem, ale nie wyraża kluczowych aspektów kultury Zachodu. Wybór, jakiego autor dokonał w ostatnim rozdziale, jest swego rodzaju wskazaniem na sposób, w jaki dostrzega relacje między islamem i Zachodem. W formie dość wyczerpującej przedstawia świat islamu, tymczasem nazbyt pobieżnie kwituje chrześcijański Zachód.

Dlatego też podjęta przez autora krytyka europocentryzmu i dotychczasowej periodyzacji wydaje się zbyt miażdżąca i przesadna. To sprawia, że autor

momentami sam popada w stroniczość i odbiera swojej publikacji pełną wiarygodność.

Publikacja ma charakter przekrojowy, a prezentacja i weryfikacja postawionej tezy została oparta na nieco ogólnikowej i powierzchownej analizie wybranych elementów i aspektów kultur egzegetycznych.

Wreszcie, niejasne jest, dlaczego przedstawiony w rozdziale drugim stan badań, doprowadzony do początków 2010 roku, nie zawiera – jak się wydaje, dosyć ważnej dla podjętego tematu – pozycji amerykańskiego historyka Richarda Bullieta (ur. 1940) pt. *The Case for Islamo-Christian Civilization* (2004), która ujmuje świat chrześcijański i świat islamu jako wyrosłe na tych samych społeczno-religijnych podstawach i dzielące te same etapy w swoim rozwoju cywilizacyjnym (aż do późnego średniowiecza).

Przedstawione powyżej uchybienia w żaden sposób nie przekreślają wartości pracy, która niewątpliwie stanowi ważny i znaczący głos w dyskusji o miejscu cywilizacji islamu w dziejach nie tylko Bliskiego Wschodu, ale i Europy.

